GAZETA KRAKOWSKA

Nro 74.

Z KRAKOWA DNIA 15. WRZESNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ.

REKTOR SZKOŁY GŁOWNEY KRAKOWSKIEY.

Uwiadomia, że W. JX. Mateusz Dubiecki, oboyga Prawa Doktor, Kanonik Katedralny Krakowski, ofiarował do tuteyszey Akademickiey Biblioteki Manuskrypt, zawieraiący w sobie: *Acta Reipublicæ Confoederatae ab Anno 1716 ad Annum 1717* w Oryginałach, i *Dyaryusz Seymu Warszawskiego 1738 roku.* Za którą ofiarę, przychylności ku Szkole Głowney i gorliwości o dobro Nauk dowodzącey, ninieysze onemuż imieniem Szkoły Głowney składam podziękowanie.

Z tego przykładu mam honor upraszać wszystkich Obywatelow naszego kraiu, aby powodowani miłością pomnażania światła Nauk, i dowodów historycznych, Manuskrypta, bądź Nauk, bądź Historyi kraiowey tyczące się, ieżeli takowe w domach swoich maią, a osobnych zbiorów w Rękopismach i Książkach starożytnych nie robią, które do tych czas w domach partykularnych bezużytecznie zostaiąc i zawsze zatraceniu podległe, zatykaią źrodło wiadomości starożytnych i dowody Dzieiow naszych Poprzedników; aby mówię takowe do tuteyszey Biblioteki ofiarować raczyli. Imię i Nazwisko każdego ofiaruiącego, tudzież wyszczególnienie Jego daru, w osobnych na to przeznaczonych Księgach zapisane zostaną, dla przesłania ich z miłem wspomnieniem Potomności, iako tych, którzy do dokładnego zbioru Dzieiow naszych Narodowych przykładali się. Dan w Krakowie d. 11 Września 1811.

Sierakowski.
Jerzy Sam. Bandtkie, Bib.
Felix Jaroński, Sekretarz.

Z Paryża d. 29. Sierpnia.

Po czterech miesięcznem oblężeniu zamek Figuieras znayduie się znowu w naszych ręku. Trzech tysięczno pięć setna załoga, w którey było 350 officerow, musiała się na łaskę poddać. Monitor dzisieyszy zawiera następuiące urzędowe o tem doniesienia:

Woysko Katalonii.

Jeden z adjutantow Martineza, dowodzcy w zamku Figuieras, przeszedł do nas d. 8 Sierpnia i doniosł nam, że załoga cierpi wielki niedostatek i przestawać musi na kilku uncyach chleba i trosze wody; że nie spodziewaiąc się żedney pomocy, zamyśla poyśdz z bagnetem na przeboy i uczynić krok rozpaczy; lecz Figuieras otaczała na około przeszło 4000 sążni wynosząca obronna liniia, która powiązana była redutami, szańcami, i podwoy-

nym rzędem zasiekow zasłoniona. Od kilku nocy podwoiona była baczność. Jenerałowie przepędzali nocy w liniiach. Xże Tarentu (Marszałek Macdonald) poczynił naydogodnieysze rozporządzenia, dla odiecia nieprzyiacielowi wszelkich sposobow do uyścia z zamku. Gdy wszystka żywność i ammunicye wypotrzebowane były, usiłował Martinez na czele całey swoiey załogi w nocy na 16 Sierpnia przełamać liniią; dostał się aż do pierwszych zasieków, gdzie nastąpił okropny ogień przeciw iego kolomnie, zabił mu 400 ludzi i przymusił go wrocić do zamku. D. 9 z rana poddał się na łaskę, prosząc tylko o ocalenie życia. Załoga wyciągnęła z zamku bez broni, w liczbie 3500 ludzi i blisko 350 officerow, pomiędzy któremi znayduią się Marszałek polny Martinez, kilku brygadyerow i 80 wyższych officerow. Załoga ta stanęła d. 21 i 22 w Perpignan. W czasie 4 miesięcznego opasania zginęło z załogi przez ogień i choroby 2000 ludzi. Zamek ten nigdy nie był attakowany; wszystkie prace dążyły tylko do ścisłego iego zamknięcia, zatem ważne to mieysce nie iest bynaymniey uszkodzone. Nie można dosyć wychwalić czynności i wytrwałości zamykaiących go woysk. Artylerya i indzynierowie przesadzali się w czynności nad niezmiernemi robotami.

List Xcia Tarentu do Xcia Ministra. Z obozu pod Figuieras d. 17 *Sierpnia.*

Mam honor donieść Ci, Mci Xże, iż będąca w stanie służby część załogi Figuieras, w liczbie 3500 ludzi, nadaremnie usiłowała przeszłey nocy uciec. Powszechna wycieczka zrobiona była przeciw przodkowi na rowninie; ale doniosłszy o niey wystrzałami nasze czaty, tak dzielnie nieprzyiacielska załoga ogniem z ręczney broni i kartaczami przy okrzykach: "Niech żyie Cesarz! przyiętą została, iż szybko i w nieładzie do swoich wałow wrociła. Za rozwidnieniem się postrzeżono pole okryte nieprzyiacielskiemi trupami, ranionemi i bronią. Podług wyznania poymanych rano officerow, nieprzyiacielska strata w ranionych znaczna była; ani ieden człowiek nie przeszedł za pierwszą liniią zasiekow, bo tak wiele znalazł nieprzyiaciel przeszkod, iż nie potrzebowaliśmy nawet przystąpić do użycia bagnetow. Przez dwa dni zatrudnionemi Hiszpanie byli zepsuciem tego wszystkiego co nie mogli z sobą zabrać lub spalić. Otrzymali potroyną racyą wodki i chleb na trzy dni. Oto są doniesienia, które mi dziś rano Jenerał pułkownik przysłał, prosząc mnie o pozwolenie, ażeby korzystaiąc z przestrachu i niespokoyności, w iakiey Hiszpanie z powodu nocnego przyięcia zostaią, wezwać ich do poddania się na łaskę, pod zagrożeniem, w przypadku oporu, wycieciem wszystkich. Lubo małą miałem nadzieię w takowem wezwaniu, które mogło na parę dni przyśpieszyć poddanie się zamku, zezwoliłem iednak na nie. — W czaray uderzyli gorale na moie straże w Liers. Rozkazałem powszechny do nich przypuścić attak i wszyscy zostali rozpędzonemi. Zdaie się, iż 7 do 800 tych goralow chcieli ułatwić ucieczkę załodze. — Wszystko wierzyć każe, iż los Figuieras w krotce rozstrzygniony zostanie. Przyymiy Xże zapewnienie moiego uszanowania, &c.

(Pod.) *Marszałek, Xże Tarentu,*
Macdonald.

Drugi list Xcia Tarentu do Ministra

woyny. Z obozu pod Figuieras d. 19 Sierpnia.

Mam ukontentowanie donieść Ci, Mci Xże, iż waleczność, przychylność i wytrwałość woyska J. C. K. Mci w Katalonii przemogła nad zdraycami, którzy zamek Figuieras oddali nieprzyiacielowi. Znayduią oni się w kaydanach, a zamek odzyskany został i znayduie się w mocy Cesarza. — Gdy załoga Hiszpańska nadaremnie usiłowała w nocy na 16 ucieć, przyczem 400 ludzi utraciła, zniewoloną zatem została poddać się na łaskę, zastrzegaiąc sobie tylko ocalenie życia. Dziś rano wyszła z zamku bez broni w 3500 ludzi i blisko 350 officerow, pomiędzy którem znayduie się Marszałek polny Martinez, wielu brygadyerow, 80 wyższych officerow, &c. Idzie trzema kolomnami do Perpignanu. Załoga ta utraciła w czasie opasywania zamku blisko 2000 ludzi przez ogień lub śmierć naturalną. W lazarecie znayduie się 1500 chorych, a 200 nie zdatnych do służby, których do domow odeszlemy. — Woysko J. C. K. Mci wytrzymało przeszło 60,000 kul działowych i dwa miliony karabinowych ładunkow bez poniesienia znaczącey straty. Znosiło z przykładną prawdziwie wytrwałością trudy natężenia i przykrości klimatu w czasie 4 miesięcznego i 9 dni opasania, i od 24 Lipca 25 nocy przepędziło ciągle pod bronią. — Roboty około zasłaniaiącey i obwodowey linii są niezmierne. J. C. K. Mość może o nich sądzić, gdy raczy spoyrzeć na plan, który Ci, Xże, posełam. Indzyniérowie kierowali z wielką usilnością temi robotami. Artylerya była iak zawsze przedziwną. Dowodził nią Jenerał dywizyi Tanil, a Jenerał Nourry kierował wszystkiemi batteryami, z których kilka usypanych iest z wielką śmiałością, bo bliżey iak o 300 sążni od zamku. Reduty 37go liniiowego pułku, 8go lekkiego, 16go i 67go liniiowego, 32go lekkiego, 11go, 81go, 60go i 93go pułku, i reduty Cesarskiey żandarmeryi i woysk Westfalskich otrzymały imiona tych pułkow, ponieważ ustawicznie nad niemi pracowały. Pierwsze znayduią się tylko na wystrzał karabinowy od przykrytey drogi. Trzeci i 20ty lekkie pułki wiele także pracowały. Korpusy pod rozkazami Jenerałow Quesnel, Clement, Palmarole, Plansonne, Lefebvre; adjutantow dowodzących Vigier, Beurman; Pułkownikow Lamarque i Petit stanowiły opasuiącą linią lub ią co noc zmacniały. Wyborowy odwod przeznaczony był do wspierania wszystkich zagrożonych mieysc. Jenerał pułkownik wszędze bywał i naywiększą okazywał czynność. Słowem każdy z woyskowych dopełnił swoiego obowiązku. Miło mi iest, iż mogę taką oddać sprawiedliwość woysku w nadziei, iż J. C. K. Mość raczy łaskawe swoie oko zwrocić na walecznych tych ludzi, przyczem proszę Cię, Xże, ażebyś J. C. K. Mość uwiadomił, iż iego woysko Katalońskie, które znaydowało się pod murami zamku Figuieras, przykładało się bez żadnego wyiątku do iego odzyskania. Kazałem na murach iego zatchnąć banderę Cesarską przy sto ieden z dział wystrzałach, które słyszane będąc od Angielskich okrętow pod brzegami i kup rokoszanow w Olot uwiadomią ich o odzyskaniu tego zamku i o zakończeniu woyny w tey części Katalonii. — Przyymiy, Xże, ponowienie zapewnienia o moim szacunku, &c.

(Pod.) *Marszałek, Xże Tarentu, Macdonald.*

)·(

Dopis. Adjutant Twoy, Xże, Naczelnik batalionu Schneider, oddawca tego listu, który dzielił trudy woyska, przepędzaiąc wszystkie nocy w okopach, widział zamek i zabranych jeńcow, może Ci zatem dać wyiaśnienia iakich będziesz żądał.

Tłumaczenie listu, pisanego od Jenerała Juan Antoniego Martinez, dowodzcy zamku San Fernando de Figuieras, do głowney junty Katalońskiey, d. 19 Sierpnia.

JWW. Panowie! Po czterech miesięcznem nader ścisłem opasaniu, które wytrzymałem, nie odebrawszy żadney pomocy, widzę się bydź przymuszonym oddać zamek, ponieważ zabrakło mi zupełnie wszystkich żywności. Użyłem nayostatecznieyszych środkow, ponieważ wyiedliśmy konie i wszystko aż do ostatniego owadu. W nocy na 16 b. m. zrobiłem z całą załogą wycieczkę, usiłuiąc przerznąć się bagnetem, i pomimo przeszkod, które obwodowa liniiami wystawiła, dostałem się aż do zasiekow, których nieprzebytość mnie wstrzymała. Dziś nakoniec poddałem się z moią załogą w niewolą, z którą obeszli się Francuzi z właściwą temu narodowi wspaniałością.

(Podp.) *Juan Antonio Martinez*,
Z Pont de Moulin d. 19 *Sierpnia* 1811.

W niedzielę d. 25 Sierpnia droga do Trianon była niezliczoną mnogością powozow i piechotnych okryta. Dwor, obywatele i lud, ożywieni rownemi uczuciami, spieszyli do czarowniczego tego mieysca, gdzie miały bydź obchodzone imieniny kochancy naszey Cesarzowey. O godzinie 6 po południu zaczęły sztuczne wody wytryskiwać, i w tymże czasie pokazali się Nayiaśnieysi Cesarstwo w ogrodzie i przechodzili się przy radosnych okrzykach niezliczonego ludu. Z rana zachmurzyło się Niebo i groziło zepsuciem tegodniowych zabaw. O godzinie 3ciey po południu opuścił się nawet deszcz; ale szczęściem tyle go tylko upadło, ile potrzeba było do ochłodzenia upału i przytłumienia kurzu, i nie było tego lata pięknieyszego wieczora. Cały gmach wielkiego Trianon przyozdobiony był kolorowemi lampami i wydawał się oku iako w ogniu będący pałac. Sześć set dam widziano w kwiecie młodości i wdziękow, przybranych w to wszystko co Azya dostawić może kosztownego, a przemysł Francuzki udoskonalić potrafi, na galeryi. O godzinie 8 pokazali się NN. Cesarstwo i przechodzili się po całey galeryi. Kochana Monarchini powiedziała każdey damie coś obowiązuiącego. Rozmawiała z niemi o interessach ich familii i o tem wszystkim, co ich kontentować mogło. O 9tey dane były na teatrze sztuki: *les Projets de Mariage*, potem *la Grand Famille ou la France en miniature* i nakoniec piękny balet. Po teatrze przechodzili się NN. Cesarstwo po ogrodzie małego Trianon. Cesarz z odkrytą głową podał rękę Cesarzowey i cały dwor udał się za niemi. Udano się naprzod do wyspy miłości. Swiątynia ta, która stoi wśrodku ieziora, była wspaniale oświecona i woda przedziwnie odbiiała promienie światła. Oczy wszystkich zwracały się z zachwyceniem na mnogość wykwintnych bark, na których będące kupy amorkow, zdawały się igrać z bałwanami wody. Na brzegu ukryta muzyka przygry-

wała piosnki; miły i zgodny ten odgłos muzyki zdaiący się z wody wychodzić, powiększał czarodzieyski obraz i poważne ułudzenie. Gdy NN. Cesarstwo daley się przechodzili, napotykali za każdem krokiem mieszkańców prowincyi Francuzkiey, Langwedocanow, Pikardanow, Niemcow, &c. &c. i zdawało się, iż wszystkie części państwa zgromadzały się, dla obchodzenia imienin drogiey swey Monarchini. Potem powrocili NN. Cesarstwo do wielkiego Trianon, gdzie dana była na wielkiey galeryi wspaniała wieczerza. NN. Cesarstwo odiechali ztamtąd o godzinie 1wszey po północy, i ieden tylko głos dawał się słyszeć, że uroczystość, którą P. Despraux kierował, przechodziła wszelkie o niey wyobrażenie. Jakoż nie można iey lepiey pochwalić, iak gdy powiemy, że godną była Monarchy, który ią ułożył, i wysokiey Monarchini, dla którey była sporządzona, i która pięknym iey była przedmiotem.

Dzisieyszy dziennik państwa zawiera pod d. 17 Sierpnia z St. Malo, co następuie:

" Kupcy tuteysi odebrali kilka z Anglii listów z których następuiące kładziemy tu wyiątki: — Nigdy handel Angielski nie był w gorszem i smutnieyszem położeniu; nigdy kupcy tyle nie ucierpieli i nigdy bardziey, iak teraz nie byli zniechęconemi. Większa ich liczba iest zniszczona. Fabryki nie maiące kommissow, rozpuszczaią bardzo wiele robotnikow na publiczną litość. Nieszczęśliwi ci ludzie nie maią innego sposobu ratowania się, tylko (iak P. Percewal mowi) brania ładownicy. — Magazyny Londynskich kupcow, Indyow zachodniey i wschodniey tak są osadowemi towarami zapakowane, iż na ten rok musiano ieszcze za 42,000 f. szt. przynaiąc spichrzszow. — Wschodnio-indyyska kompaniia przedaie swoie towary, poniżey będącey teraz ceny, dla utrzymania swego kredytu. — Mieszkańcy osad, które dostały się w ręce nieprzyiaciela, zostaią w rozpaczy. Nie wolno im płodow swych spotrzebować, a ieżeli ie poszlą do Anglii, dostaną za nie wexle, które wracaią nie zapłacone. — W wszystkich handlowych miastach zachodzą niezliczone bankructwa. Gazety ogłaszaią ich co tydzień po 40 do 50. Banki prowincyonalne zaprzestały powiększey części płacić. Banki w Jersey i Gwernsey znayduią się w takimże przypadku z powodu bankructwa ich bankierow w Londynie. — Prywatni assekuratorowie nie posiadaią nayzmnieyszey ufności. Ponieśli oni, rownie iak kompaniia Loyds gospody, niezmierne straty na morzu Baltyckim. Nikt nie zaręcza teraz okrętow, ponieważ assekuracya wyrownywa niebezpieczeństwom morza. — Codziennie wychodzą ostre paszkwile przeciw rządowi z powodu woyny i Katolikow Irlandzkich, nad których losem każdy ubolewa i nagania mocno postępek względem nich ministrow. — P. Burdett ma pomiędzy wszystkiemi klassami ludu stronnikow; lecz obawa woyska wstrzymuie iednych, a powszechne zaburzenie drugich od powstania. — Cały narod sprzykrzył sobie woynę. Każdy pragnie pokoiu, i niektóre osoby nie taią się nawet z tem, iż inaczey nie będzie go iuż można zawrzeć, iak pod warunkami dogodnemi dla Francyi. — Prawie całe woysko iest zagranicą użyte. Pozostali na o-

bronę kraiu ochotnicy znayduią się w nikczenem ſtanie; nic nie umieią, ani zdatni są do czego, i gdyby się nadarzyła pora ich użycia, tedy zamiaſt pomocy, pomnożyliby tylko nieład. Korpus morski ieſt zawsze poważany; wszelako duma iego i gwałt, którego używa do zabierania maytkow, wszyſtkich obraża. — Podatki są ogromne, i podnoszą się bez żadnego ſtosunku. Opłata n. p. dla ubogich ieſt potroiona. Żywności tak są drogie, iż trudno ich opłacić. Funt wołowego mięsa kosztuie do 28 szelągow (56 złp.) i t. d. „

Wyrokiem d. 21 Sierpnia mianował J. C. K. Mość P. Ludwika Braschi prezydentem dobrego swoiego miaſta Rzymu. Jnnym wyrokiem pod d. 18 Sierpnia oznaczył opłaty od pogrzebow.

Eskadra Angielska ſtoi ciągle pod wyspami Hyeres, o podal iednak od batteryy nadmorskich. Składa się zaś z 18 liniiowych okrętow i 2 fregat, z których 14 ſtoi na kotwicach, a 4 krążą około naszych brzegow. D. 15 obchodziła nasza eskadra w Tulonie spokoynie urodziny Cesarza, ponieważ nieprzyiaciel żadnego poruszenia nie czynił. D. 16 wypłynął Wice admirał Emeriau z 12 liniiowemi okrętami i kulku fregatami na morze, i zabezpieczywszy Francuzkie ſtatki, które do rożnych mieysc płynęły, udał się z całą eskadrą aż do wniyścia do wysp Hyeres. Stał tam przez cały dzień na przeciwko nieprzyiacielskiey eskadry, lecz ta niepodniosła kotwic.

Z Prezburga d. 3 Września.

Od 31 Sierpnia posiadamy w murach naszych Nayiaśnieyszych Cesarſtwo, którzy dnia tego około godziny 7 po południu na pokorne zaproszenie deputacyi od ſtanow seymuiących z Schloshof tu ziechali i w Prymasowskim pałacu ſtanęli. Nazaiutrz rano wszyſtkie tuteysze władze, iako też komitat i magiſtrat oddały hołd uszanowania NN. Cesarſtwu. Wczoray rano zebrali się magnaci i ſtany w Prymasowskim pałacu dla odebrania od J. C. K. Mci Królewskich propozycyy. J. C. K. Mość otoczony urzędnikami koronnemi i dworskiemi udał się z ſtanami do Prymasowskiey kaplicy, gdzie odprawione zoſtało uroczyſte *Veni Sancte* i nabożeńſtwo. Po ukończonem nabożeńſtwie powrocił J. C. K. Mość do swoich apartamentow, a ſtany zgromadziły się w wielkiey audyencyonalney sali. Niezadługo przybył tamże J. C. K. Mość poprzedzony od Biskupa z krzyżem, a W. koniuszego z gołem mieczem, i otoczony baronami państwa, usiadł przy okrzykach: Niech żyie Król! na przygotowanym dla siebie tronie. Królewsko-Węgierski nadworny Kanclerz, Hrabia Erdődy, oznaymił zgromadzonym ſtanom w krótkiey mowie o celu teraźnieyszego seymu. Potem miał Cesarz mowę do ſtanow, po którey ſtoiący u podnożka tronu C. K. Referendarz oddał nadwornemu Kanclerzowi zapieczętowane propozycye, które ten Monarsze podał, a Monarcha oddał ie z zapewnieniem swey Królewskiey łaski Arcy Xciu Palatynowi, który w piękney mowie podziękował za nie w imieniu ſtanow, poczem J. C. K. Mość oddalił się z swoim orszakiem do apartamentow swoich. Arcy Xże Palatyn udał się potem z ſtanami do mieysca posiedzeń, gdzie na

spólnem posiedzeniu otworzone i przeczytane zostały propozycye od tronu.

Z Londynu d. 21. Sierpnia.

(Z Monitora i Dziennika państwa.)

Lekarze oświadczyli teraz, iż tracą zupełnie nadzieię, ażeby Król mógł kiedy odzyskać przytomność umysłu, i że lękaią się prędkiego zakończenia iego życia. J. K. Mość cierpi wiele na skupienie się wody w muzgu.

Lord major Londyński podniosł dziś cenę chleba o 3 pence, tak iż 4rech funtowy bochenek chleba kosztuie teraz w Londynie 1 szeląg 3½ pency (zł. pol. 2 i 4 gr.)

List z Portugalii pod d. 18 b. m. donosi: Jutro ma głowna kwatera i dwie dywizye naszego woyska stanąć w Port-Alegre; iedna dywizya idzie do Estremo, dwie do Kastel Bianko, a iedna do Villa-viciosa.

W Dublińskiey iedney gazecie czytamy: Narod Irlandzki polega zupełnie na uczuciach Xcia Rejenta. J. Krolewiczowska Mość wie dobrze, iż tylko Irlandczykowie zasłonić mogą iego familiią przeciw zwyczaynemu losowi Xiążąt Niemieckich. Anglicy są zazwyczay nakazuiącemi, ponieważ są bogatemi, grubiianami i niewiadomemi. Nie można ich przesądu tykać, ponieważ byli (czego Irlandczykowie nigdy nie zrobili) mordercami swych Królow. Xże Rejent obawia się dzikości tego ludu, i nie może wydzielić sprawiedliwości w przypuszczeniu Katolikow do należących im się praw konstytucyynych, bez narażenia praw swoich do korony. Postępek Xcia Rejenta iest zatem rozsądny. Nim oświadczy się za Irlandczykami, potrzeba pierwey okazać Anglikom, że Katolicy Irlandzcy postanowili mocno nie odstępować od dopominania się praw swoich.

Dziennik *Statesman* zawiera co następuie: — " W rzece Alwa w Portugalii znaleziony został, iak twierdzą, orzeł Francuzki, który kupił ieden spekulant i pokazuie go tu za ieden szeląg (2 zł. pol.) O rzeł ten zatrudnia bardzo proźniakow i tuteyszych dziennikarzy. Gdyby ten orzeł był aktualnie orłem pułku Francuzkiego byłby pewnie iako znak odwagi woyska naszego uroczyście w sali parlamentowey złożony, aby codzienny iego widok wzbudzał w ministrach zaufanie. Lecz będąc w ręku prywatnego człowieka, który nikczemnego zysku z niego szuka, nie iest pewnie znakiem woyskowym, ale rownie sztucznem podrobieniem, iak Wiedeńskie i Kopenhagskie fałszywe bankocetle, które w Birmingham robiono. Mnogość ciekawych udaiących się na mieysce, gdzie ten orzeł bywa pokazywany, okazuie przeciwną dla chwały naszego oręża prawdę, to iest, że orzeł Francuzki iest u nas rzadkiem ptakiem: *rara avis in terris nigroque simillima Cygno.* Z tem wszystkiem, ieżeli ministerium teraźnieysze kierować ieszcze będzie kilka lat publicznemi interessami, tedy może nadeydzie czas, iż bezpłatnie więcey będziemy widzieli orłow Francuzkich, niżelibyśmy sobie życzyli.,,

Nadeszłe do 17 Lipca gazety Amerykańskie powiadaią, iż rozpoczęte z P. Foster, posłem naszem, układy, zawieszone zostały aż do przybycia innych instrukcyy, i że w Nowymiorku odebrano wiadomość o środkach Napoleona, dażących do poiednania się z Ameryką; wiadomość, która pewnie zaszkodzi rozpoczętem z W. Bryta-

nią układom.

Z Bukareſzu d. 17. *Sierpnia.*

Hamid-effendi wyiechał onegday do głowney kwatery Rossyyskiey, skąd uda się do obozu W. Wezyra.

W wieczor tegoż dnia poiechał do Giurgewy nadworny Radzca Bułgakow.

Z przeszłych z tamtey ſtrony Dunaiu na tę, a oſiadłych teraz w Wołoszczyznie Bulgarow, chcą korpus ochotnikow utworzyć.

O woiennych zdarzeniach nic teraz nie słychać; mowią tylko o przeprawieniu się Turkow do niższey Wołoszczyzny.

Z Neapolu d. 10. *Sierpnia.*

Monitor tuteyszy umieścił artykuł, w którym dowodzi, iż trzcina cukrowa przywieziona nayprzod była z Afryki do Sycylii, a potem dopiero do Kalabryi. W 13tym wieku pielęgnowano iuż trzcinę cukrową w Sycylii, a w 100 lat dopiero potem przeniesiono ią do Kalabryi. Czynione więc znowu będą usiłowania do zaprowadzenia iey w Kalabryi; gorące tamteysze klima powinnoby iey sprzyiać.

W bibliotece klasztoru Monte-Casino odkryty niedawno został rękopism Grecki Apoloniusza Evandra, wnuka Apoloniusza z Rodus. Pomiędzy innemi ciekawemi rzeczami opisuie ten rękopism także otwarcie Wezuwiusza pod Cesarzem Tytusem. Rękopism ten będzie zapewne w krotce z dołączonem tłumaczeniem wydrukowany.

Z *Sztokholmu d.* 23. *Sierpnia.*

Baron Wetterſtedt powrocił tu od wod z Ramlosa.

Z Hernösand piszą, iż w Botniyskiey odnodze pokazuią się wieloryby pierwszey wielkości.

Z Drottingholm donoszą, iż febra Krolewiczowi Naſtępcy tronu ieszcze nie uſtała.

Z Peterzburga d. 20 *Sierpnia.*

Dotychczasowy sprawuiący interessa Rossyyskie i jeneralny konsul przy ziednoczonych ſtanach Amerykańskich, Radzca nadworny Daszkow, mianowany został miniſtrem Rossyyskim przy tychże ſtanach.

Pomiedzy wyieżdziaiącemi z naszey ſtolicy umieszczony ieſt Kawaler Nowarro d' Andrade, dotychczasowy sprawuiący interessa Xcia Brazylii przy Rossyyskim dworze.

Z Kislar piszą: Zdaie ſię, iż za przeszło roczni nieurodzay będziemy tego roku obficie winem wynadgrodzonemi. Jedwabniki także ſię tego roku znacznie pomnożyły. Zaſiew Chińskiego czyli w suchych okolicach rosnącego ryżu bardzo ſię tu rozszerzył; wolą go ſiać niżeli zwyczayny, który potrzebuie bydź wodą zalany. Nadto Chiński ryż doyrzewa o mieſiąc prędzey od tamtego. Użyteczny ten gatunek ziarna winniśmy Hrabiemu Romanzow, który będąc miniſtrem handlowym doſtarczył rolniczemu towarzyſtwu w Peterzburgu w roku 1804 pewną ilość naſienia ryżowego, które Rossyysko-Amerykańska kompaniia z wielką trudnością z Chin doſtała. Towarzyſtwo rozesłało go do rożnych guberniow, dla doświadczenia czyli ſię w Rossyi uda. Jakoż w naszych okolicach przedziwnie ſię udaie.

Wieksza część miaſta Kiiowa obrocona przez pożar w pyrzynę została.

DODATEK
DO № 74.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 15. WRZESNIA 1811 Roku W NIEDZIELĘ

Z Freyberga d. 31 *Sierpnia.*

P. Gendre, kupiec tuteyszy i kapitan ordonator przy gaszeniu pożaru, oddał dziś rządowi sikawkę swoiego wynalazku, która była publicznie doświadczana. Jest ona w cale w nowym sposobie zrobiona i łączy wszystkie korzyści wielkich sikawek, bez niedogodności, iakie do tych są przywiązane. Jeden człowiek może nią kierować, wyleść na drabinę i ogień skutecznie gasić.

Z Wenecyi d. 16 *Sierpnia.*

Wczoray kolossalny bronzowy posąg Nayiaśnieyszego Cesarza i Króla postawiony na placu Piazzeta, nie daleko placu S. Marka, odsłoniony został przy wystrzałach z dział i odgłosie wszystkich dzwonow. 60,000 widzow, zapełniało radosnemi okrzykami powietrze: " Niech żyie Cesarz! Niech żyie Napoleon Wielki! Niech żyie na z Oyciec i Dobroczyńca! „

Handel nasz idzie teraz bardzo dobrze. Z rożnych portow morza Adryatyckiego przychodzą tu i odchodzą okręty z roznemi towarami.

Z Panczowy d. 22 *Sierpnia.*

Podług doniesień z Belgradu odparty w potyczce pod Radowicą 4 tysiączny korpus Rossyanow pod Jenerałem Oruk pośpieszył znowu ku Timoce. Wspomniony jenerał posłał oraz dywizyą fizylerow dla wsparcia Serwiianow do Gurguszewcow.

Podrożni zapewniaią, iż Jsmail-bey opanował twierdzę Widyn i Baszy Mollaaga, stosownie do rozkazu W. Sułtana, głowę uciąć kazał. Zayśdź tam miała rzeź, wszelako Jsmail przemogł i Molla głowy postradał, ponieważ chciał nieprzyiacielowi oddać tę twierdzę.

Dnia 26 *Sierpnia.*

(Z Prezburskiey Gazety.)

Przybyli tu w tey chwili z Belgradu zbiegowie rozpuścili wiadomość, że Turcy rozproszyli zupełnie Rossyyskie woysko w Wołoszczyznie, i że dzisieyszy nocy przybyło do Belgradu 3000 Rossyyskiego woyska z 4 jenerałami. Od 10 dni rozchodziła się tu iuż pogłoska, że do tego miałla wiele przybydź ma Rossyyskiego woyska. W krótce spodziewaią się tam ieszcze 4000 Rossyanow. Naczelnik Czerny oczekiwany tam iest także co chwila, gdyż tam odprawiona bydź ma nadzwyczayna rada woienna. Przeciw Serwiianom idzie także wiele Turkow.

Z Antwerpii d. 23. *Sierpnia.*

Korsarz la Minut z Antwerpii, zabrał d. 8 b. m. dwa następuiące okręty i do Kopenhagi przyprowadził: Bryg Sartorius z

210 pipami oliwy, 27 worami bawełny, &c. i galiotę Hero z 43 beczbami cukru, 50 beczkami kawy, 20 pakami indigo, &c.

Z Berlina d. 7. Września.

D. 29 Sierpnia upoważniony przy dworze tuteyszym poseł Szwedzki, Baron Taube, oddał J. K. Mci na osobney audyencyi w imieniu swoiego Monarchy, na dowod dobrego porozumienia i przyiaźni pomiędzy obiema dworami, znaki orderu Serafina dla Królewicza Następcy tronu. J. K. Mość rozkazał nawzaiem oddać Królowi Szwedzkiemu przezswoiego posła wielkie znaki orderow swoich czarnego i czerwonego orła dla Xcia Oskara Sudermanii, syna Następcy tronu Szwedzkiego.

Gazeta tuteysza pod d. 5 b. m. umieściła następuiący artykuł pod d. 28 Lipca z Lwowa:

" W Zasławiu, Łucku i Ostrogu, Wołyńskiey gubernii Rossyyskiey, założone zostały podług wyznania przybyłych stamtąd podrożnych znaczne magazyny mąki. Dwanaście mil za Kamieńcem Podolskim zgromadził się znaczny korpus woyska Rossyyskiego. Od tey zaś twierdzy aż do Białego-stoku stoią Rossyanie w znaczney liczbie o 12 do 20 mil od granic Xięstwa Warszawskiego rozłożeni.,,

Rozmaite Wiadomości.

Gdy rozpisane w Westfalskim departamencie Allery, do którego Hanower należy, d. 25 Czerwca 8000 talarow na utrzymanie przechodzącego woyska, dla częstego przechodu nie wystarczaią, zatem rozpisano drugie 8000 talarow. W Westfalii nie wolno nikomu bez pozwolenia rządu podawać ruchomego maiątku na wygranie przez Lotteryą.

Nadzwyczayny tego letni upał zrządził w okolicach Rzymu wiele chorób, a mianowicie zgniłą gorączkę.

W gubernii Mińskiey, w mieyscu przeznaczonem na zgromadzenie rekrutow, umarł niedawno rekrut nazwiskiem Łabin. Gdy czuł, iż zbliża się godzina iego śmierci, kazał do lazaretu przywołać do siebie iednego z ziomkow, pożegnał się czule z nim i prosił go bardzo, aby powiedział iego rodzicom i krewnym, iż zawsze pamiętał o błogosławieństwie oycowskim i świątobliwie go dotrzymał. Potem dobył z podsiebie węzełek, położył go na swoich piersiach i rzekł daley: " W tym węzełku, kochany współziomku, znayduie się ziemia wzięta z oycowskiego domu. Jeżeli umrę, połoź mi ią pod głowę, ażebym spoczywał na ziemi moiego urodzenia!,, I w tey nadziei umarł spokoynie.

Jenerał Fontanelli otrzymał w królestwie Włoskim ministrowstwo woienne, które wakowało po oddaleniu się Jenerała Caffarelli.

Król Saski posłał wdowie zmarłego posła Francuzkiego Bourgoing brylantami wysadzaną tabakierę z swoim wizerunkiem.

DONIESIENIA.

Opisanie Paweł Bibuliński inaczey Boboleński zwany, o zbrodnią porubstwa obwiniony, iest rodem z Krakowa, wzrostu średniego, w sobie gruby, twarzy okrągłey piegowatey, oczow burych, włosow ciemno blond, nosa miernego, mowi po Polsku gładko stylem dworskim, chodzi w raytuzach płociennych lub nankinowych, w półfraczku piaskowym, z kołnierzem ponsowym, w botach, w kapeluszu okrągłym w kamizelce ponsowey sukienney lub kazimirkowey. —

Sąd podpisany, wzywa przeto wszelkie władze tak Cywilne, iako i Woyskowe, aby na wspomnionego Człowieka, wszelką baczność miały, i w razie schwytania iego, tutay dostawić chciały.

Od Jego Królewsko Xiążęcey Mości Sądu Policyi poprawczey obwodu Krakowskiego d. 6 Września 1811 roku.

Więckowski. Hoszowski Michiński.

Podaie się do publiczney wiadomości, iż ktoby sobie życzył naiąć stół ze stancyą, lub same stancye dla studentow blisko szkół będące, raczy się zgłosić pod Nr. 282 na ulicy Gołębiey.

Jozef Wołczyński, Patron Trybunału Cywilnego Iszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do publiczney wiadomości podaie, iż na dniu 9 Września r. b. Urząd Patrona zrezygnował, i wszelkie Akta Obywatelskie u W. Stanisława Miialskiego, Patrona przy Trybunale Cywilnym Depatamentu Krakowskiego złożył.

Trybunał Cywilny pierwszey Instancyi Departamentu Krakowskiego wzywa wszystkich opiekonow dzieci małoletnich, Administratorow mass kredalnych iako niemniey i wszystkich interessowanych, summy w bilonach Pruskich w depozycie Sądowym złożone maiących, aby z powodu zbliżaiącego się terminu redukcyi tychże bilonow potrzebne, a razem skuteczne przedsięwzięli środki końcem zapobieżenia szkodom, któreby poźniey ztąd ponieść mogli. W Krakowie d. 12 Września 1811.

Nikorowicz Prezes.

L. Chwalibogowski, Z. Sek.

Rzeczy ruchome po niegdy Ur. Andrzeiu Grabowskim pozostałe, to iest: suknie, bielizna stołowa, narzędzia gospodarskie bryczki, tudzież krowy, iałownik, barany, sprzedane będą przez publiczną licytacyą za gotowe pieniądze w monecie srebrney courant, we wsi Bierzanowie za Podgorzem, w Powiecie i Departamencie Krakowskim dnia 26 Września roku teraźnieyszego o godzinie 9 z rana. Oczem niżey podpisany do przedaży tey rezolucyą Wysokiego Trybunału pod dniem 7 Maia 1811 roku do Nru 1473 wypadłą, delegowany uwiadomia. W Krakowie d. 9 Września 1811 roku.

Woyciech Olearski, Notariusz D. K.

Sąd Pokoiu Powiatu Szkalbimirskiego w Departamencie Krakowskim, przychylaiąc się do prożby Maryanny z Nowickich Wroniny, teraz w wsi Małoszowie Powiecie Szkalbimirskim Departamencie Krakowskim, przedtym zaś w wsi Tomice Cyrkule Myślenickim kraiu Austryackim mieszkaiącey, pod dniem 28 Lipca b. r. oto podaney, ażeby mąż iey Marcin Wrona z wsi Wieprza Cyrkułu Myślenickiego rodem (który w roku 1793 za kantonistę do regimentu Xcia Wirtemberg wydanym został) do dania wiadomości o życiu swoim był przez publiczny edykt przypozwanym. — Onegoż ninieyszym wzywa, ażeby w przeciągu dni czterechset od dnia dzisieyszego rachuiąc, w mieście Powiatowym Szkalbimierzu osobiście stawił się, lub też w tymże terminie o życiu swoim niewątpliwą dał wiadomość, gdyż po upłynionym tym nadaremnie czasie, na fundamencie świadectwa od zwierzchności Dominikalney Państwa Tomice dnia 15 Czerwca r. b. wydanego, za umarłego uwazanym zostanie, i tym samym żona iego Maryanna z Nowickich Wronina w nowe wniyść związki małżeństwa starać się będzie. — Dan w Szkalbimierzu d. 1 Sierpnia 1811 roku.

Xawery Hrabia Poniński, Sędzia Pokoiu.

Teodor Zawecki, Pisarz Sądu Pokoiu.

Wydział Policyi Poprawczey obwodu Jędrzeiowskiego podaie niniejszym do publiczney wiadomości, iż w depozycie Sądu tuteyszego rozmaite rzeczy przez Cyganow w roku przeszłym skradzione i od tychże odebrane iako to: sukmana chłopska, obrus stary, poszwa drelichowa w kratkę, druga z zgrzebnego płotna, chustki dwie, iedna biała z czarnemi kraiami, druga czarna iedwabna, i kilka kawałkow płotna lnianego i konopnego są zachowane. Wszyscy więc właściciele podobnych rzeczy skra-

dzionych wzywaią się, ażeby się w przeciągu roku iednego do tuteyszego Sądu zgłosili i prawo swoie do tych rzeczy udowodnili; gdyż w przeciwnym razie rzeczy sprzedane, i pieniądze za takowe zebrane w depozycie Sądowym złożone, po upłynionym zaś przedawnienia terminie skarbowi publicznemu podług §. 519. Ust. Krym. części I. przyznane zostaną. W Jędrzeiowie d. – Sierpnia 1811.

(Pod.) *Felix Piotrowski.*

Girtler.

Billard nowy z bilami i laskami pod Nrm. 44 na ulicy Stolarskiey iest do sprzedania każdego czasu za pomierną cenę.

Zastępca Prefekta Departamentu Krakowskiego podaie do publiczney wiadomości, iż w dniu 15 b. m. i r. o godzinie 9tey rano w biorze Prefektury odbywać się będzie licytacya przed delegowanym do tey czynności Radzcą Linowskim, na dostawienie za pomnieyszą cenę drzewa miękkiego siągow 50, twardego siągow 70 i węgli korcy 400 do aresztow kryminalnych; każdy więc, ktoryby sobie życzył podiąć się takowey dostawy drzewa i węgli, opatrzony w wadium 200 zł. pol. courant w oznaczonym dniu i mieyscu ma się znaydować, a tam o kondycyach takowey licytacyi obszernieyszą od Delegowanego do tey czynności Kommissarza poweźmie wiadomość. W Krakowie d. 7 Września 1811 roku

Wielogłowski, Z. P.

Kalinka, Z. S. J.

Intendentura Dóbr i Lasow Narodowych Departamentu Krakowskiego. — Z powodu kończącego się w dniu 31 Października r. b. dzierżawnego kontraktu młynow Narodowych Krakowskich *Gorny* i *Dolny* zwanych, będzie odprawiać się nowa licytacya w biorze Intendentury d. 24 Września 1811 o godzinie 9 z rana, celem zadzierżawienia ich na lat 2 i mieśięcy 7, poczynaiąc od 1 Listopada 1811 do ostatniego Maia 1815. — Warunki pod iakiemi wspomnione młyny, więcey daiącemu zadzierżawione zostaną, będą przed zaczęciem licytacyi oznaymione, poprzedniczo zaś wiadomo się czyni, że gdy prætium fisci na pierwsze wywołanie ustanowioney iest 14,000 zł. pol. w kurant monecie, każdy przeto chęć licytowania maiacy zaopatrzyc się ma w 10tą część summy pro prætio fisci ustanowioney, czyli w kwotę 1400 zł. pol. w kurant monecie, którą przed zaczęciem licytacyi złożyć będzie obowiązany, nadto po utrzymaniu się przy plus offerencyi, winien będzie dostateczną kaucyą za pewność opłacania wypadaiących skarbowi rat i utrzymanie w dobrym porządku budowy młynow złożyć, inaczey kontraktu otrzymać nie będzie mógł. — Wszyscy przeto chęć licytowania maiący, zechca się w mieyscu i dniu wyżey oznaczonym znaydować. — W Krakowie d. 6 Września 1811.

Komar, Intendent.

Bogusławski, Sek.

Notaryusz publiczny Powiatu Olkuskiego na mocy rezolucyi JW. Prezesa Trybunału Cywilnego Iszey Instancyi Departamentu Krakowskiego do liczby 3000 wydaney, rzeczy ruchome, iako to suknie, sprzęty gospodarskie, konie, bydło, po zmarłym Danielu Piltzu pozostałe, w mieście Czeladzi we młynie dnia 22 miesiąca i roku bieżących o godzinie 9tey przed południem więcey daiącemu sprzedawać będzie.

Dan w Olkuszu dnia 6 Września 1811.

J. K. X. Mci Notaryusz publiczny Powiatu Olkuskiego Departametu Krakowskiego *Józef Wiślicki.*

Sąd kryminalny Departamentow Krakowskiego i Radomskiego, tym zapozwem wzywa Woyciecha Boruckiego o wspólnictwo rabunku obwinionego, rodem z Lubiąża małego, dawniey służący w woysku Polskim pułku artyleryi, z aresztu tuteyszego kryminalnego zbiegłego, aby on w przeciągu 60 dni, od dnia obwieszczenia rachuiąc, w Sądzie tuteyszym stawił się, i na zadany mu występek odpowiedział.

Dan w Krakowie dnia 2 Sierpnia 1811. *Piekarski, Prez.*

Jaroński, Sekr.